KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 15 Listopada. N.ro 88. Roku 1843.

KONWENCJA POCZTOWA

ZAWARTA MIĘDZY NAJJAŚNIEJSZYM CESARZEM WSZECH ROSSYI A NAJJAŚNIEJSZYM CESARZEM AUSTRYJACKIM

(Ciąg dalszy.)

Art. VIII. Oddawane na poczty rossyjskie listy, adresko-wane do Cesarstwa Austrjackiego, równie jak i listy oddawane na poczty austrjackie a adressowane do Rossji, powinny być frankowane do zobopolnych granic, w ten sposób, że każda z obu pocztowych Władz będzie pobierała za takowe listy na swą korzyść, według swoich tax i progressji wagi, krajowe swoje porto, tak od podającego, jako i od odbierającego te listy.

Jednakże, jeśliby z czasem Cesarski rząd rossyjski uznał za dogodne zniżyć porto listowe, tak, że najwyższy jego stopień zupełnie albo zbliżenie zrównałby się z taxą austrjacką, wtedy obie zwierzchności pocztowe umówią się między sobą co do środków względem wolnego frankowania listów do miejsca ich przeznaczenia.

Art. IX Austrja nie będzie wymagała żadnego portorium transitowego za listy, oddawane na poczty rossyjskie, adressowane do krajów obcych, a które przechodzić transito przez Austrją powinny. Wyjmują się od tego listy: do Hiszpanji, Portugalji, Gibraltaru, tudzież do osad francuzkich i angielskich. Za listy takowe płacić się będzie, prócz transitowego porto austrjackiego, porto, należne francuzkiéj pocztowéj kassie.

Art. X. Za listy przychodzące z obcych krajów do Rossji transito przez Austrją, i niezafrankowane do rossyjskiéj granicy, Rossja będzie płaciła Austrji porto tra sitowe po 12 krajcarów monetą konwencyjną, za każdy list pojedynczy, wagi pół łóta. Co się zaś tycze listów, ważących więcéj niż pół łóta opłata transitowa za takowe podnosić się będzie według progressji następującéj:

Za listy więcéj ważące nad 1|2 łóta aż do 3|4 łóta, będzie się pobierać — — — — 18 kraje.

Od	3|4	do 1	łóta	24	—
—	1	— 1 1|2	—	36	—
—	1 1|2	—2	—	48	—
—	2	3	—1 guld.		—
—	3	4	—1 —	12	—
—	4	6	—1 —	24	—
—	6	8	—1 —	36	—
—	8	12	—1 —	48	—
—	12	16	—2 —	—	—
—	16	24	—2 —	12	—
—	24	32	—2 —	24	—

Art. XI. Za wyrażone w artykule X listy z obcych krajów, Kassa pocztowa rossyjska płacić będzie Austrji, prócz austrjackiego transitowego porto, jeszcze to porto, które Austrja winna przekazywać innym Państwom. Zwierzchność pocztowa austrjacka zakommunikuje rossyjskiemu Departamentowi Poczt taxy takowych portoryjnych opłat, i będzie go zawiadamiała o mogących nastąpić zmianach w tychże taxach.

Art. XII. Za posyłane w banderolach gazety, dzienniki, cenniki, okólniki, broszury i inne druki, tudzież za próbki, takim sposobem obwinięte, że przy przyjmowaniu ich na poczcie łatwo przekonać się można, iż w tychże okładkach nie zawiera się nic innego, będzie pobieraną tylko trzecia część porto, według tax istniejących w każdem z obu Państw; lecz summa tych portorjów w żadnym przypadku nie powinna być mniejszą od porto pobieranego za list pojedyńczy.

Art. XIII. Na listach posyłanych z Rossji do Austrji i nawzajem, powinien znajdować się stempel tego Kantoru pocztowego, zkąd się listy te wysyłają, z oznaczeniem dnia oddania ich na pocztę. Prócz tego listy za rewersem powrotnym, powinny być oznaczone wyrazem: r e c o m a n d i r t.

Art. XIV. Jedna Zwierzchnoćć pocztowa doręczać będzie drugiéj korrespondencją w porządnie zakopertowanych pakietach pocztowych. W każdym z tych pakietów powinien znajdować się rejestr, ułożony według formy dotąd używanéj. Na przypadek zniesienia frankowania z musu listów, obie zwierzchności pocztowe umówią się między sobą co do nowéj formy tychże rejestrów.

Art. XV. Pakiety pocztowe przesyłane będą, od jednego pogranicznego kantoru pocztowego do drugiego, w skórzanych tłomokach czyli torbach, które iść powinny przy osobnych cedułach pocztowych. Na tejże cedule kantor pocztowy odsyłający winien wymienić pakiety pocztowe, oraz godzinę odesłania. Kantor zaś odbierający poświadczy odbiór poczty i zapisze godzinę jéj przyjścia.

Art. XVI. W razie zatracenia listu za rewersem powrotnym z winy kantoru pocztowego albo urzędnika poczty, zwierzchność pod któréj zawiadywaniem tenże kantor zostaje, zapłaci osobie, która list posłała, 20 guldenów monetą konwencyjną, jeżeli o takowe wynagrodzenie upomni się oddawca, przed upływem trzech miesięcy od dnia oddania na pocztę listu za rewersem powrotnym zaginionego.

Art. XVII. Listy, które nie będą mogły być oddane podług adressów, z powodu, że osoba odebrać mająca zmarła, albo przyjąć list wzbrania się, podobnież listy z napisem poste restante, nieodebrane z poczty, będą po upływie trzech miesięcy odsyłane napowrót do tych kantorów pocztowych, zkąd zostały otrzymane, z wymienieniem na samychże listach przyczyny dla czego według adresu doręczone nie były. Jeżeli list wysłany będzie do niewłaściwego kantoru pocztowego, na ten czas kantor ten niezwłocznie odeszle list według adressu. Listy mające adres mylny albo zupełnie niezrozumiały, pierwszą odchodzącą pocztą powinny być zwrócone do kantoru pocztowego, w którego pakiecie pocztowym zostały odebrane. Co się zaś tycze listów, adressowanych do osób, które zmieniły miejsce pobytu, listy takowe niezwłocznie odsyłane będą do tego respective kantoru pocztowego, zkąd dogodniéj według adressu doręczone być mogą. Przyczyna takowego odesłania powinna być wymieniona na samychże listach.

Wyżéj wzmiankowane listy będą zworacane przez kantory pocztowe obustronne bez żadnéj opłaty i porto, pobrane przez każdy z obu Urzędów, przy pierwotnem odesłaniu tzch Listów, na jego korzyść przy nim zostanie.

B. Postanowienia tyczące się poczt ciężkich

(Pack post.)

Art. XVIII. Pieniądze w monecie, wszelkiego rodzaju towary i inne przedmioty, których przesyłanie pocztą dozwolone jest według przepisów artykułu XX, podobnież dokumenta i papiery pisane, wagi wyższéj nad funt jeden, mogą być posyłane z jednego z obu Państw do drugiego, bądź lekką, bądź ciężką pocztą (Pack-Post.) Wysyłanie takowe będzie się odbywało obustronnie raz na tydzień, po traktach, w artykule I. wymienionych, wyjąwszy trakt Nowosielicki i Czernowicki, który do czasu wyjmuje się od tego przepisu. Spisy, przesyłane przy tych przedmiotach, będą wymieniane między kantorami pocztowemi Brodzkim i Radziwiłłowskim, oraz między Podgórskim i Krakowskim.

Przesyłanie pomienionych przedmiotów będzie mogło odbywać się i częściéj, a to w innych jeszcze kierunkach, jeśli obie zwierzchności pocztowe uznają to za potrzebne, w skutek wzajemnego między sobą porozumienia.

Umówiono się prócz tego, że jeśli zwierzchność pocztowa rossyjska będzie z czasem mogła zaprowadzić karety pocztowe (dyliżanse), między Petersburgiem a Radziwiłłowem, albo między Moskwą i Brześciem-Litewskim, wtedy uprzedzi o tem zwierzchność pocztową austrjacką, i umówi się z nią względem przewożenia podróżnych i ich rzeczy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

JESZCZE ODPOWIEDŹ.

Pisząc pierwszy artykuł o oczynszowaniu nie miałem bynajmniéj zamiaru potykania się w szrankach dowcipu i wdawania w zapasy o lepszą. na grę wyrazów; wykazywałem tylko niemożność nagłego jednorazowego oczynszowania włościan, i powody moje w tym względzie przez nikogo dotąd obalone nie zostały. Nie jestem ślepym zwolennikiem pańszczyzny, ani nieprzyjacielem wszelkich prawdziwych ulepszeń, ale zapatrując się na rzeczy z innego punktu widzenia, rzuciłem myśl powolnego kmiotków okupu, oczekiwałem od inaczéj sądzących, gruntownego mych zdań rozbioru, lub wykazania istotnych nietrafności wniosków. W miejsce tego wyczytawszy w odpowiedzi pana K. dowcipki, któremi wszystkich ziemian hojnie obdarzył, a przez pana A. wyliczenie w kształcie litanji nadużyć dziedziców względem włościan, jakie pod Fryderykiem Augustem drugim u nas mogły miec miejsce. Wychodząc z zasady jakie pytanie, taka odpowiedź, w równym tonie panu K. odrzekłem; zwracając przytem jego uwagę, iż w tak ważnym przedmiocie rzeczy rozbierać gruntownie, i na stronę dowcipki odłożyć należy, bo broń szydności jest obosieczną, bo z pism podobnych nikt żadnéj treści nie wyciśnie. i szkoda czasu na ich czytanie. Co do pana A. w imieniu wszystkich ziemian pozwoli się prosić o wymienienie właściciela któryby dopuściwszy się nie już wszystkich wyliczonych przez niego nadużyć, ale ich części trzeciéj, miał jeszcze w swym majątku włościan, a pomimo zatrudnień odwiedzić go niezaniedbamy, aby podziwiać w dziedzicu zwolennika Tamerlana szkody włościan przechodzących w cierpliwości niewolników Syamu. Zarazem możebyśmy poznali i te sądy tak bezstronnie wymiarem sprawiedliwości zajęte, o których nam w swym artykule nadmienić raczył.

Jednakże okazuje się w ogólności, że łatwiéj dowcipkować, jak pojąwszy rzecz dokładnie, gruntownie ją rozwinąć. Pan R. przyjąwszy na siebie obronę fraz pana K. po wstępie »Uwagi nad odpowiedzią« umieścił kilka zdań, w których pomimo wzmianki o logice, pod pokrywką niby dowcipnéj satyry, w istocie rzeczy niewiadomo co dowieść zamierzył, i przywodzi tylko na pamięć zdanie: »Uderz w stół,. ...które czy czasem niepodało mu pióra do ręki, jak jego myśl o przymówce na wstępie uwag, domyślać się pozwala. Niewchodząc czyli tak jest lub nie, raczy przyjąć w podzięce za obrok duchowny, następne nad swemi uwagami uwagi.

W istocie nie właściciele ziemscy w Anglji upominają się o zniesienie prawa zbożowego, ale massa rzemieślników i fabrykantów, którzy kosztem klassy rolniczéj chcą byt swój polepszyć, nieprzedstawiając dla tychże w zamian żadnych korzyści. A więc panowie z téj zasady wychodząc żądacie oczynszowania? Chwalebnie. Tam oczywista korzyść będąca na stronie klassy zarobkującéj, tak wielką agitacją przeciw prawom zbożowym obudza? Czyliżby przeciwny logice uczynił kto wniosek, przypuszczając, że coś podobnego powoduje i żądającemi oczynszowania, a niemającemi do kogo zastosować swych teorji. W kraju tak przemysłowym, handlowym i ucywilizowanym jak Anglja, potrzeba było aż cła protekcyjnego dla wsparcia rolnictwa i zapewnienia możności uiszczania się dzierżawców. Cóż nam panowie dajecie na podobne zapewnienie; oprócz Kommissji Regulującéj przez pana A. jako ultima ratio zapowiedzianej. Czyliż daléj logicznie bez obrażenia prawdy, można porównać stan naszych kmiotków ze stanami niewolników w angielskich osadach? dla dopełnienia swych wiadomości pod tym względem, niech pan R raczy przeczytać Gazety Warszawskiej Nr 277 pod wiadomościami z Londynu, a potem cokolwiek obszerniéj swoje tema rozwinąć.

Żądasz pan aby bronić swych zasad materją przekonania, lecz nikt moich mniemań ogłoszonych w pierwszym artykule nie rozbierał; nawet sam w uwagach nad odpowiedzią nic podobnego uczynić nieraczyłeś? A pan K. tylko odrębne wyrażenia wziął za przedmiot ironicznego rozumowania, niewdając nie rozważanie żadnéj całéj myśli- sądziłem więc zbytecznem powtarzanie dowodzeń raz objawionych.

Nieulega wątpliwości, iż pożądaną jest rzeczą, aby w ważnym przedmiocie ścierały się obustronne zdania, celem lepszego zbadania i wyjaśnienia zasady. Lecz mimo całego uszanowania jakim przejęty jestem dla erudycji p. R. dla jego wiadomości co do agitacji angielskiéj, i stosunków niewolników z panami w Zaatlantyckich osadach. Pojąć niemogę, aby uwagi jego, w czemkolwiek w przedmiocie oczynszowania lepiéj rzecz wyświeciły.

Racz pan wierzyć, iż nie jestem oczynszowania nieprzyjacielem, lecz wolno żądać, aby takowa zmiana, z pożytkiem włościan, bez krzywdy właścicieli nastąpić mogła. Mniemam, iż w miejsce osobistości i pozornych rozumowań, które w praktyce wykonać się nie dadzą, należy wziąć pod uwagę kwestję zasady działania w tym przedmiocie, a ta raz ustalona, dalsze postępowanie ułatwi. Prawa zapewniły każdemu bezpieczeństwo osoby i całość majątku.

Życzyłbym aby trybuni oczynszowania, urządziwszy pomiędzy sobą składkę dla lepszego dowiedzenia niemylności swych teorji, kupili wioskę znacznie od większych miast odległą, i tam podług swych zasad oczynszowawszy włościan po kilku latach niezbitemi wówczas dowodami i rachunkiem okazali. Wieś kosztowała tyle—w niéj z czynszów tyle—z propinacji tyle—zatem taki procent od wyłożonego kapitału—taki stały dochód, pewny, zaległościom niepodpadający—wystarczający na podatki i Towarzystwo i t. p. Oto włościanie zamożni, oświeceni, i regularnie się uiszczający, a ręczę, że z przykładu wszyscy korzystać będziemy.

Pojmuję okupienie włościan, czy przez składki, czyli nawet użyciem na kapitał zakładowy za zgodą interesowanych osób, sum zopłacanych dotąd kar Towarzystwu Kredytowemu pozostałych, bo nawet prawo zna przymusowe nabycia dla ogólnéj korzyści, lubo i w takim działaniu należałoby niedopuścić podziału tych części na mniejsze, czyli potworzyć majoraty w miniaturze, a z drugiej strony uważyć, czyli pozostałe przy Dominiach grunta ulegając podziałom z postępem czasu nie zrównają się z pierwszemi, bo wówczas de facto powstałyby tylko dwie klassy ludności, małych rolników i miast mieszkańców, nad któremi unosiliby się spekulanci ze swemi kapitałami. Czyliżby to niebyła trocha dziwna społeczność.

Pojmuję dalej, iż można wyrzec: »duch wieku niedopuszcza pańszczyzny, należy oczynszować grunta«. Lecz mówię, oczynszować grunta nie włościan, rozumiem potworzenie małych części celem wydzierżawienia ich na dowolnie umówioną z dzierżawcami liczbę lat, za kaucją, o jakie części nie tylko włościanie, ale i koczujące plemie oficjalistów Dominialnych konkursować by mogło, bo taka zmiana nie naruszałaby prawa własności. Ale nierozumiem zasady zmuszania dziedziców do rozdarowania połowy swéj ziemi za małą niczem niezabezpieczoną opłatą.

Niezaprzeczacie panowie i pozwalacie aby po oczynszowaniu, dziedzice do obrabiania pozostałych gruntów, utrzymywali parobków i używali najemników, a więc w istocie chodzi o to, aby tym robotnikom, nie wydzieleniem gruntu i inemi dogodnościami, lecz płacić gotowizną. Czyliż bez naruszania cudzéj własności to wykonać się nieda? A gdyby też ziemianie, jako właściciele swych gruntów, gospodarzy kmiotków, po prostu odjąwszy działy i zapomogi na parobków za umówionemi dobrowolnie zasługami obrócili? Wówczas jako biorący zasługi niemuszeni do pańszczyzny, wiedzący iż pracują nie darmo, jak panowie teraz utrzymujecie, pracowaliby swobodniéj i lepiéj. Wszak tym sposobem prędkoby się uregulowały stosunki, znikłaby pańszczyzna Zostaliby parobcy i najemnicy. Lecz panom o co innego chodzi i głównéj, myśl nieocenionéj okazać nieśmiejąc, przybieracie w rozmaite mamidła. Już początkowo zwolennicy ogólnego jednorazowego oczynszowania, po lepszem rzeczy rozważeniu, żądają zacząć, albo od pojedynczych włościan, lub od pojedynczych wiosek. Mniemam, że przyjdzie czas w którym porozumienie się nastąpi, lecz powtarzam, iż w tym przedmiocie nieodrębne rozumowania, lecz kwestję zasady działania pod rozwagę wziąść należy.

M. B. z Radzyńskiego.

UPRASZAM REDAKCJĘ KORRESPONDENTA

ażeby przykładem pana Józefa Miroszewskiego idąc, polemika o oczynszowaniu włościan prowadzona, miejscem, datą i podpisem opatrywana była, gdyż radbym poznać tę matkę pszczół złapanych, do ula osadzonych która bez zamiany gruntów włościańskich usferkoryzowanych, na dworskie wyjałowione zdołała do oczynszowania uregulować, czego w ekonomiach skarbowych zrobić nie można.

Radbym zbadać i sprawdzić zarzuty o nadużyciach pańszczyznianych w Nr 72 Korrespondenta Rolniczego wyliczone, i usłyszyć te które pan A. nie miał odwagi publicznie wyjawić.

Pojąłem intencją pana A, jeżeli się nie mylę, gdyż od lat 30 gospodarując marzyłem o morwach w Arragonji, o ogrodach w Walencji, o pszczolnictwie w Murcji, o owcach i koniach w Andaluzji, o pszenicy w Estramadurze, o lasach i trzodzie w Placencji, o fueros w Biskai o budowlach murowanych w całéj Hiszpanji, o nawigacji angielskiéj, o fabrykach i handlu francuzkich i o oczynszowaniu w Niemczech, gdzie znalazłem wzorową pracowitość wieśniaków i domowéj czeladzi, gdyż od godziny 3 z rana do 10 w nocy latem i zimą pracują, a co większa parobcy i dziewki od 3 z rana młócą zboże w stodołach, czego u nas nierobiemy i lepiéj.

Że każdy kraj ma swój obyczaj, że wszędzie są ludzie i ludziska, że i u nas weszło w przysłowie »pańska rola, moja wola«, przeświadczony że prawa i przepisy krajowe wystarczają. Że władze czuwają nad opieką sprawiedliwości. Że włościanie znają swoje położenie, i nie utyskują, że karność domowa właściwie spoczywa w ręku Wójta Gminy, jako w ostatniem ogniwie administracji krajowéj; a pan A. wystawia nas jako kolonje angielskie na wyspach karnych, a obywateli wyłączywszy małą liczbę, jako ludzi którym wydarto serce człowieka, a dano serce zwierzęce.

Jakie pomnożono przeszkody do podniesienia włościan naszych do lepszego bytu, to każdy przyzna

Że zbyteczna produkcja gorzałki z kartofli, które ubożą grunta a niszczą zdrowie i byt włościan naszych.

Że rozpieszczeni żydkowie żyją kosztem drugiego, a praca niesmakuje.

O czem pan A. zamilcza a rachuje na zyski propinacyjne. Wyrokuje że będzie oczynszowanie, przywodzi, że w Poznańskiem czynsz z morgi po złp. 7 u nas może czynić po zł. 5 dla czego? nie dowodzi.

Gromada Łomna opłaca nateraz podatków zł. 638 gr. 3. Dwór zł. 1483 gr. 9 Towarzystwa Kredytowego 2522 gr. 28. Razem 4694 gr. 9. Obliczywszy pola ogrody i łąki mające rozległości morgów 716 pręt. 133 wypada na mórg jeden ciężarów po zł. 6 gr. 17, czynszu zł. 5 Razem 11 gr. 17. Przypuściwszy, że czynszownik ma posiadać mórg 30 wypada płacić ciężarów 197 zł. czynszu 150 Razem 347; uważywszy wypadki nie przewidziane, potrzebę utrzymania życia i okrycia, pokazuje się niepodobieństwo rzucić na los trafny, lub chwilowy podatki i ciężary krajowe, oraz pokolenia obywateli którzy z swojéj strony mają zasługi położone w społeczeństwie ludzkiém, gdyż bez pastuchy bydło niespokojne.

Nie pojmuję za co i dla czego? do ubóstwa przywodzić obywateli, a nibyto wzbogacać włościan, kosztem trzeciego.

Jeżeli dla ukrócenia nadużyć pańszczyznianych, dosyć czują ziemianie pobudek do pojęcia potrzeb łagodnego obejścia z ludzmi.

Gdzie jest czeladź dworska, kopiarze, młockarnia, sieczkarnia; tam już wolemy mieć czynsze, a włościanie na sprawiedliwe oczynszowanie niechcą poprzestać, wolą robociznę, złośliwie nazywaną wymuszoną, bo ona jest dobrowolna od czasu

dekretu Królewskiego o wolności włościan wydanego.—Zamienna wyraźnie na czynsze.

Właśnie czynsze w dawnych wiekach u nas powszechne, trzymały włościan naszych w poddaństwie gruntowém, o czém przekonywa konstytucja z roku 1347 Voll. 1o Foll. 49 gdzie foll. 29 Titulo de Villanis czytaj, w takim razie nietylko jednemu ale wszystkim poddanym rozejść się wolno było, tak jak i teraz, a nadto z osoby i majątku odpowiadać trzeba tak jak dawniéj było.

Gdyby P. A. przejrzał prawa dawne od roku 1140 ustanowione, nie urągałby z pradziadów naszych.

Nadużycia pańszczyzniane i urzędu władze powściągają a prawa surowe przepisują kary. — Duchowni wykładają Ewangelją jak nasz Proboszcz naucza i tak czynimy: „Dobrym Pasterzem nie tylko jest kapłan, ale każdy pan swojéj gromadki, każdy gospodarz swojéj czeladzi. — Pamiętajcie nie pożądać ani sługi ani służebnicy, a kochajcie bliźniego jak siebie samego, gdyż wy jesteście pasterzami w waszych zagrodach i jako pasterze za waszą Trzodę rachować się będziecie przed Bogiem.

Gdy taki porządek rzeczy był od wieków u nas, a nauczać i wierzyć nieprzestają »Biada ptakowi co kala swoj gniazdo, co widzi źdźbło w oku cudzem, a nie widzi w własnéj belki, co zapomina kto bez grzechu niechaj ciśnie kamieniem«. co za nie poczytuje wszystkie smutne przejścia naszych ziemianów, co usiłuje zerwać opiekę nad włościanami mianą, bo czy się urodzi ochrzcić potrzeba, czy się żeni sprawić potrzeba, czy chory ratować potrzeba, umiera trzeba pochować, i rejestra zapomogi podatków założonych, budowli postawionych, inwentarzy danych zmazać i nie pamiętać potrzeba.

Lepiéj by czasu użył pan A. i zdatności wszystko uważać ze złej strony gdyby zwrócił oczy na postępy izby skarbowéj ktora drobne siedziby rozdaje na wieczne dzierżawy, większe zaokrągla, zasobne wsie urządza na czynsze.

Każdy bowiem pan sam zarządzając ludem pracowitym jak mrówki, pożytecznym jak pszczoły, ludem dobrym z natury serdecznym w pohulance; gdzie gdyby nie żydek z kwaterką gorzałki po dwa grosze częstujący i namowy do złego, ostrożny wyrachowany, ochoczy, zręczny, wdzięczny, i baczny na wszystko, ten lud byłby zdrowszy, moralniejszy i zamożniejszy przy robociznie, jak przy oczynszowaniu.

Taki pan mówię, mając fundusze stałe i pewne od wieczystych dzierżawców wpływające mógłby rozwinąć handel na zboże, wełnę, drzewo, żelazo i t. d.

Pisano w Łomnie w Sandomierskiém Września 1843 roku.

Kajetan Wojciechowski.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Szczecin 8 Listopada. — Pszenica trzyma się mocno, i żądania na nową 132 funtową pomerańską są po 56 tal. na żółtą szląską starą po 54 tal., białą po 56 tal. Na targu miejscowym od czwartku płacą tu i owdzie nieco więcej, ale nie ma stałéj ceny, za dobrą 128 f. dają po 48 talar. ale za tę cenę nikt przedać niechce. Zyto na miejscu nie ma pokupu i w tej chwili niemoże znaleść kupca. Ządane ceny są stosownie do gatunku od 33—36 tal. Na dostawy wiosenne także nic nisłychać co do żyta. Jęczmień dosyć jest pokupny i teraz trudno go dostać. Owies i groch stoi jak poprzednio.

Wrocław 7 Listopada. — Obfite mamy dowozy wszelkiego rodzaju zboża, co dozwala czynić sobie wybór w gatunkach. Lepsze gatunki pszenicy znajdują po dawnych cenach bardzo chętnych nabywców, i tylko pośledniejsze ziarno jest cokolwiek trudniéj zbywać. Ceny są jak następuje: 88 f. żółta 47—48 tal., 86 f. 45—46 tal. 88 f. biała pszenica 47—52 tal. za kahn, pośledniejsze gatunki o 2 tal. niżej. Znacznie się zmniejszają dowozy pomieszanego towaru, i można ztąd wnosić, że zapasy staréj pszenicy bardzo są już wyczerpane. Po zbadaniu niektórych części tutejszéj prowincji, co do żniw tegorocznych, okazało się że najwięcéj zebrano żółtej pszenicy i że u większych posiadaczy gruntowych znajduje się bardzo piękny i ważny towar, ale też wymagają za niego cen niezmiernie wysokich. Nie długo przecież będzie go można dostać po cenach umiarkowanych. Z nadeszłych wiadomości z okręgów górnych miano tam zakupić wiele białéj pszenicy po 2 czy 3 tal. wyżéj dla Saxonji. Zyta z odległeiszych okolic dosyć przywieziono, a że trudno go teraz wodą spławić przeto też nie wielu kupców o nie się dopytuje, choć ceny jego umiarkowane. W ostatnich dniach 85 fun. żyto było po 33—35 tal. za kahn. Jęczmień po 25—28 tal. za kahn chętnych znajdował kupców. Owies trzyma się na 17—18 tal. za 26 szefli.

SREDNIA CENA ZYWNOSCI.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sr. 1 kop. 63 (złp. 10 gro. 29); pszenicy r. sr. 3 k. 23 (złp. 21 gro. 16); grochu polnego r. sr. 1 ko. 42 (zł. 9 gro. 14); cukrowego rs. 1 k. 80 (zł. 12 g. —); fasoli rs. 3 k. 16 (zł. 21 gro. 2) jęczmienia r. sr. 1 kop. 49 (zło. 9 gro. 28) owsa r. sr. —ko. 93 (złp. 6 gro. 6); mąki pszennéj przedniéj r. sr. 5 kop. 40 (złp. 36 gr. —); ordynarnéj 6 ćwierci r. sr. 4 ko. 91 (zł. 32 gr. 22), żytniéj pytlowéj r. s. 2 ko. 51 (złp. 16 gr. 22), gryczanéj korzec r. sr. 1 kop. 80 (złp. 12 gr.—); kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs. 3 ko. 6 (z. 20 gr. 12); drobnej r. sr. 6 kop. 60 (zł. 44 gr. —); jęczmiennéj perłowéj r. sr. 5 k. 30 (zł. 35 gr. 10) jęczm. ordynaryjnéj r. sr. 2 ko. 20 (złp. 14 gro. 20); siana Centnar 100 funt. kop. 61 (złp. 4 gro. 2); słomy cent. 100 funt. kop. 27 (złp 1 gr. 24); sążeń drew sosnowych r. s. 7 k. 44 (złp. 49 gr. 18); wół dobry od r. s. 36 do 47; średni od r. s. 27 do 35; lichy od r.s. 16 do 26 —ciele rs. —k. —; baran rs. 1 k. 67; wieprz dobry od r. s. 13 do 15 średni od r. sr. 10 do 12; lichy od r. sr. 7 do 9 ;— masła funt ko. 14 gr. 29) słoniny funt ko. 9 (g. 18); kartofli korzec ko. 52 (zł. 3 gr. 14) okowity 10téj próby garniec ko. 58 (zł 3 g. 27); szumówki 6téj próby garniec kop. 36 (złp. 2 g. 12).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 14 Listopada 1843.		żądają R. s	żądają k.	dają R.s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	91	50	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	35	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	137	70	137	35
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	30	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	—	99	66
Paryż 300 franków	2 M.	74	10	73	95
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	96	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	91	50	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały.		—	—	5	15
Holend dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Ausjryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		14	69	—	—
ditto ditto nowe		—	—	—	—
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

Wartość kuponu kod. 23 2/3.